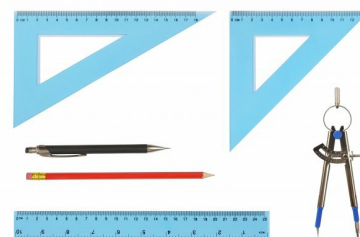


Wnioski z egzaminu ósmoklasisty 2021 - matematyka

Tegoroczny egzamin z matematyki nie był ani typowy, ani łatwy, szczególnie dla uczniów, którzy przygotowywali się do niego poprzez naukę zdalną.



Z całą pewnością można go określić jako egzamin testujący umiejętność myślenia matematycznego i czytania ze zrozumieniem. Uczniowie, którzy uzyskają z niego dobry wynik, rozumieją matematykę i potrafią szukać różnych sposobów rozwiązywania problemów. Natomiast uczniom, którzy traktują matematykę jako przedmiot mniej lubiany i bazują na wyuczonych sposobach rozwiązywania zadań, mógł sprawić kłopoty.

Spośród wszystkich zadań najbardziej typowe było zadanie 1. Podobne zadania można spotkać w podręcznikach, było w nim trochę liczenia. Ale już w zadaniu 2. trzeba się było wykazać uważnością. Wynik można było oszacować, ale w rozwiązaniu należało wskazać liczbę największą z ujemnych – łatwo tu o pomyłkę.

Trudne były zadania 5 i 6. W zadaniu 5. po raz pierwszy w historii egzaminów ósmoklasisty pojawiła się konieczność prześledzenia dowodu, podania odpowiedzi i jej uzasadnienia.

Zadanie 6. zawierało długi tekst i dość skomplikowane wyrażenia arytmetyczne. Należało wybrać sposób obliczenia, czyli w praktyce przełożyć treść tekstu na wyrażenia arytmetyczne.

Również zadania 8. i 9., dotyczące wyrażeń algebraicznych mogły sprawić problemy – trzeba było zrozumieć tekst matematyczny.

Zadanie 10. to zadanie tekstowe, ale nietypowe, z użyciem średniej.

W zadaniu 13. trzeba było bardzo uważnie przeczytać polecenie i nie dać się złapać w pułapkę. Należało wybrać odpowiedź: 4, bo tyle jest dwukolorowych zaznaczeń na listewce, ale dzielą one listewkę na 5 części i taką liczbę otrzymujemy z obliczeń.

Zadanie 17. jest złożone i sprawdza jednocześnie wiele różnych umiejętności. Pojawia się droga, czas i prędkość, trzeba skorzystać z twierdzenia Pitagorasa i pamiętać o prawidłowym przeliczeniu minut i godzin.

Zadanie 18. można rozwiązać na wiele sposobów. I także nie jest typowe ani łatwe.

Najtrudniejsze zostało na koniec: zadanie nr 19 wymaga szerszego myślenia i sprawnego poruszania się po geometrii. Uczniowie odruchowo mogli chcieć wyliczyć wysokość trójkąta, korzystając z twierdzenia Pitagorasa. Ale w tym zadaniu było to niemożliwe. Trzeba było przypomnieć sobie, że po wyliczeniu pola trójkąta zyskujemy dane pozwalające obliczyć jego wysokość.

Podsumowując: to był ładny egzamin dla miłośników matematyki, ale dla uczniów po nauczaniu zdalnym - raczej zaskakujący. Autorzy arkuszy maturalnych poszli w tym roku w inną stronę – postawili na typowe, podręcznikowe zadania. Zadania dla ósmoklasistów wymagały namysłu, uważności i dobrego opanowania materiału.